

**Sygnatura akt VI Ka 142/15**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **3 czerwca 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Żywiół

Sędziowie SSO Grzegorz Kiepusa

SSO Marcin Mierz (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 r.

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

Sprawy:

1. **D. R. (1)** ur. (...) w B.

syna Z. i J.

oskarżonego z art. 231§1 kk, art. 231§1 kk i art. 246 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 231§1 kk i art. 158§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

2. **D. B.** ur. (...) w R.

syna W. i Z.

oskarżonego z art. 231§1 kk

3. **K. K.** ur. (...) w R.

syna M. i I.

oskarżonego z art. 231§1 kk i art. 158§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego D. R. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 22 października 2014 r. sygnatura akt VI K 210/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 142/15

# UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 3 czerwca 2015 roku

Wyrokiem z dnia 22 października 2014 roku (sygn. akt VI K 210/14) Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uznał oskarżonego D. R. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k., art. 246 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za czyn ten wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz karę grzywny, jak również orzekł wobec oskarżonego tytułem środka karnego zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza policji na okres jednego roku. Zarówno oskarżonego D. R. (1), jak i pozostałych oskarżonych Sąd Rejonowy uniewinnił od popełnienia pozostałych z zarzuconych im przestępstw kosztami procesu w tym zakresie obciążając Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wywiódł prokurator oraz obrońca oskarżonego D. R. (1). Zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść wszystkich oskarżonych, także w części obejmującej skazanie oskarżonego D. R. (1), prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Obrońca oskarżonego D. R. (1) zaskarżając wyrok w części uznającej winę tego oskarżonego wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przestępstw zarzuconych mu w punktach II i III aktu oskarżenia.

Sąd zważył, co następuje:

Wywiedzione apelacje okazały się zasadne, przez co spowodować musiały uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Obydwie apelacje pozostawały trafne w zakresie w jakim kwestionowały one zaskarżony wyrok w części związanej z uznaniem winy oskarżonego D. R. (1) co do przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. i art. 246 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.. W szczególności zasadnie w wywiedzionej apelacji obrońca oskarżonego podnosił, iż Sąd Rejonowy uznając winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku przestępstwa uznał zeznania pokrzywdzonych stanowiące zasadniczą podstawę wyrokowania w tej części, za wiarygodne wyłącznie w zakresie wskazywanego przez świadków wątku ich pobicia przez oskarżonego pomimo iż w kwestii tej relacje świadków nie dały się weryfikować innymi dowodami oraz pomimo tego, że w całym pozostałym zakresie relacje pokrzywdzonych jako podlegające konfrontacji z innymi z dowodów uznane zostały przez Sąd Rejonowy za zasługujące na wiarę. Lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie pozostawia wątpliwości, że Sąd Rejonowy nie dając wiary relacjom pokrzywdzonych w tych wszystkich fragmentach, w których zeznania tych świadków mogły zostać zweryfikowane w oparciu o inne dowody, jednocześnie za zasługujące na wiarę uznał zeznania świadków w tych wszystkich fragmentach w których nie poddawały się one ocenie w oparciu o pozostałe z dowodów. Oceny takiej zaaprobować nie można. Jak wielokrotnie stwierdzano w judykaturze, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego wtedy, gdy jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu (zob. postanowienie SN z dnia 18.01.2007r., III KK 271/06, OSN KW 2007/1/9). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku tego warunku nie spełnia, a zawarta w jego treści argumentacja odnosząca się do oceny przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy dowodów budzi poważne wątpliwości. Ocena dowodu z relacji pokrzywdzonych M. S. (1) i Ł. C. pozostaje niekonsekwentna, nie koresponduje ona z treścią wyroku skazującego D. R. (1) za przypisane jego osobie przestępstwo. Także w tym kontekście zasadne okazały się argumenty apelacji oskarżyciela publicznego, który trafność zaskarżonego orzeczenia podważał zarzucając uznanie relacji pokrzywdzonych Ł. C. i M. S. (1) za zasługujących na wiarę jedynie w części i oparcie na tak częściowo uznanych za wiarygodne zeznaniach wyroku skazującego. Z tych względów trafne pozostawały obydwie z wywiedzionych w tym zakresie apelacji, niezależnie od tego, że stanowiły one środki odwoławcze wywiedzione w przeciwnych kierunkach.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w części w której odnosi się Sąd Rejonowy do relacji pokrzywdzonych Ł. C. i M. S. (1) wynika, iż dał sąd wiarę relacjom tych świadków w zakresie w jakim relacje ich przystają do ustalonego przez tenże sąd stanu faktycznego, choć przecież stan faktyczny ustalony przez sąd w kwestii samego pobicia pokrzywdzonych ustalony zostać mógł właściwie niemalże wyłącznie w oparciu o relacje właśnie tych

pokrzywdzonych. Wskazał dalej sąd, że relacja pokrzywdzonych może zostać zweryfikowana poprzez odniesienie do innych z dowodów dostępnych w sprawie za wyjątkiem przebiegu zdarzenia na terenie komisariatu policji i podkreślił, że weryfikacja ta wypada dla pokrzywdzonych niekorzystnie. Jak trafnie zauważył to obrońca w wywiedzionej apelacji, nie dał sąd wiary relacjom pokrzywdzonych właściwie w każdym fragmencie, który mógł zostać zweryfikowany innymi dowodami. Nie dał sąd zatem im wiary, gdy przeczyli, by mieli cokolwiek wspólnego z kradzieżą w związku z którą doszło do podjęcia interwencji w nocy z 10 na 11 maja 2013 roku, jak również co do faktu użycia ręcznego miotacza gazu oraz miejsca i czasu jego użycia. Nie dał sąd również wiary pokrzywdzonym, by bici byli na korytarzu komendy policji, choć ich relacjom wskazującym na bicie w innych pomieszczeniach komendy dał wiarę gdy zeznania ich nie dały się w tej kwestii weryfikować. Uznając relacje pokrzywdzonych za wiarygodne w zakresie stosowania wobec nich przemocy przez D. R. (1) nie dał sąd natomiast wiary wskazywanej przez tych pokrzywdzonych liczbie zadanych ciosów odwołując się w tym względzie do opinii biegłego lekarza, który w wydanych przez siebie opiniach odnośnie pokrzywdzonych wskazał przeciż, że nie można w wiarygodny sposób określić czy i jakiego rodzaju obrażeń ciała doznali pokrzywdzeni w efekcie opisywanego przez nich zdarzenia, a dalej, że opis obrażeń przytoczony przez świadków nie jest wystarczający do określenia ich pochodzenia, czasu i mechanizmu powstania, a tym samym uznania, że mają one jednoznaczny związek ze zdarzeniem z dnia 11 maja 2013 roku, wreszcie, że nie można wykluczyć, że powstały w innych okolicznościach. Uznał sąd dalej, że w zakresie elementów co do których wiarygodność relacji pokrzywdzonych może zostać zweryfikowana innymi dowodami, pokrzywdzeni kłamią, a nadto, że „trudno nagle uznać, że akurat w zakresie opisu zdarzeń w budynku Komendy ich wersja jest prawdziwa”, choć przeciż to w oparciu o ich zeznania odnośnie przebiegu zdarzenia w budynku komisariatu uznał sąd winę oskarżonego D. R. (2). Rozdźwięk pomiędzy zapadłym wyrokiem skazującym w tym względzie, a jego uzasadnieniem pozostaje o tyle jeszcze większy, że opierając skazanie o relację tych świadków wskazał dalej Sąd Rejonowy, że „podważenie wiarygodności wersji pokrzywdzonych we wskazanych wyżej momentach dyskredytuje w ogóle wiarygodność zeznań pokrzywdzonych”.

Nie wiadomo też jaką dokumentację sporządzoną przez oskarżonego D. R. (1) w związku z zatrzymaniem w której nie wspomniano, by w momencie zatrzymywania obaj pokrzywdzeni mieli obrażenia na twarzy miał Sąd Rejonowy na uwadze tym argumentem posługując się na potwierdzenie niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego D. R. (1) w zakresie w jakim przeczył on, iż doszło do pobicia pokrzywdzonych Ł. C. i M. S. (1) na komisariacie. Przeciż ze sporządzonego przez tego oskarżonego protokołu doprowadzenia w celu wytrzeźwienia również nie wynika, by w chwili doprowadzenia ich do Izby Wytrzeźwień pokrzywdzeni mieli obrażenia ciała, choć przeciż zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego do doprowadzenia tego doszło już po tym, jak zostali oni pobici przez oskarżonego w trakcie pobytu na komisariacie do tego stopnia, że jeden z nich krwawił z nosa. Co więcej, nie dał sąd także wiary relacji świadka Ł. C. w zakresie w jakim wskazał on, iż również podczas pobytu na izbie wytrzeźwień stosowano wobec niego przemoc. Odmawiając wiarygodności jego relacji w tym względzie oparł się sąd o zeznania pracowników izby wytrzeźwień tej okoliczności przeczących, choć przeciż nie przyznają oni również, by pokrzywdzeni także w chwili opuszczania izby wytrzeźwień posiadali obrażenia potwierdzone relacjami funkcjonariusza policji transportującego pokrzywdzonych do miejsca ich zamieszkania, samych pokrzywdzonych oraz ich rodziców. Wagę oceny dowodów z relacji pokrzywdzonych M. S. (1) i Ł. C. w zakresie ich istotności dla wydania zaskarżonego orzeczenia wzmacnia nadto fakt, iż nie dał sąd wiary relacjom świadków D. K. i P. P. wspierających wersję zaprezentowaną przez pokrzywdzonych.

Także analiza poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych w odniesieniu do przebiegu zdarzenia mającego miejsce w nocy z dnia 10 na 11 maja 2013 roku, z wyjątkiem samego faktu zadania przez oskarżonego D. R. (1) uderzeń pokrzywdzonym uzasadnia przekonanie, że to nie w oparciu o relacje Ł. C. i M. S. (1) czynił Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, bowiem szereg z okoliczności objętych tymi ustaleniami z relacji pokrzywdzonych nie wynika (opis agresji pokrzywdzonych od początku zdarzenia, czynnego ich oporu, zagrożenie przez pokrzywdzonych już od początku zatrzymania samouszkodzeniem). Ustalił sąd także, że pokrzywdzeni odmawiali podania funkcjonariuszom policji swoich danych osobowych, choć przeciż okoliczności tej pokrzywdzony M. S. (1) w swoich zeznaniach nie potwierdzał wskazując na spisanie ich danych na komisariacie niezależnie od tego, iż w prowadzonej przeciwko jego osobie sprawie o związane z tym wykroczenie przyznawał się do jego popełnienia.

Ocena relacji pokrzywdzonych Ł. C. i M. S. (1) w oparciu o które doszło do wydania wyroku skazującego pozostaje zatem na tyle niekonsekwentna, zwłaszcza gdy stwierdza sąd, że wiarygodność relacji tych świadków zdyskredytowana została w ogóle, że nie sposób było nie uwzględnić wywiedzionych w tym względzie apelacji.

Trafna okazała się nadto apelacja prokuratora w zakresie w jakim kwestionował on prawidłowość zaskarżonego orzeczenia uniewinniającego oskarżonych D. R. (1) i D. B. od popełnienia czynu zarzuconego im w punkcie I aktu oskarżenia. W części w jakiej zarzut ten obejmuje użycie ręcznego miotacza gazu sprzecznie z obowiązującymi w owym czasie w tym względzie przepisami zasadniczą kwestią podlegającą rozstrzygnięciu pozostaje związana ściśle z omówioną już częścią rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego kwestia oceny wiarygodności relacji pokrzywdzonych Ł. C. i M. S. (1). Od tego, czy i w jakim zakresie relacja tych świadków, która w ponownym procesie będzie musiała zostać poddana ocenie zgodnie z kodeksowymi kryteriami oceny dowodów, uznana zostanie za wiarygodną, zależy będzie także możliwość przypisania oskarżonemu D. R. (1) popełnienia przestępstwa w tym zakresie. Zwrócić należy uwagę, że nie są całkowicie pozbawionymi racji twierdzenia Sądu Rejonowego o sprzeczności relacji pokrzywdzonych w tym względzie z niektórymi z pozostałych dowodów, choć ocena tej okoliczności wobec uchylecia zaskarżonego wyroku pozostaje otwartą.

W odniesieniu zaś do elementu tego czynu polegającego na użyciu przez oskarżonych kajdanek wbrew obowiązującym przepisom wskazać trzeba, że niezależnie od drobnych niekonsekwencji w relacjach pokrzywdzonych w tym względzie, samo tylko stwierdzenie sprzeczności sposobu użycia kajdanek z prawnie uregulowanymi zasadami ich stosowania pozostawać będzie niewystarczające dla przyjęcia popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.. Dla ustalenia popełnienia tego przestępstwa konieczne pozostawać będzie zawsze wskazanie konkretnej i indywidualnej szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu poprzez działanie sprzeczne z regulacją prawną i pozostającej w związku przyczynowym z tymże naruszeniem. Wobec uchylecia zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie oskarżyciel w postępowaniu ponownym będzie mógł okoliczności tej dowodzić.

Trafne okazały się natomiast argumenty wywiedzionej przez prokuratora apelacji w zakresie w jakim podważała ona zaskarżony wyrok uniewinniający oskarżonych od popełnienia zarzuconego im przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w części obejmującej umieszczenie pokrzywdzonych w izbie wytrzeźwień z przekroczeniem uprawnień. Kwestia ta ściśle związana pozostaje także z zarzuconym oskarżonym aktem oskarżenia zachowaniem w postaci niedopełnienia obowiązku sporządzenia protokołu zatrzymania pokrzywdzonych Ł. C. i M. S. (2). Ma zupełną rację apelujący oskarżyciel, gdy podnosi, że Sąd Rejonowy uznając, iż czynność w postaci doprowadzenia pokrzywdzonych do izby wytrzeźwień nie stanowiła przekroczenia uprawnień za podstawę tego ustalenia przyjął zupełnie inne niż wskazane przez oskarżonych w protokole doprowadzenia do izby wytrzeźwień przyczyny uzasadniające umieszczenie pokrzywdzonych w tejże izbie (strona 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku in fine). Ustalenie to sprzeczne pozostaje zatem z dostępnymi w tym zakresie dowodami w postaci stosownych protokołów z których wynika, że przyczyną doprowadzenia pokrzywdzonych do izby wytrzeźwień nie była, jak ustalił Sąd Rejonowy, agresja, „brak współpracy” połączone z nietrzeźwością pokrzywdzonych, lecz wskazana przez oskarżonych w protokole zatrzymania utrata orientacji co do czasu i miejsca przebywania i stworzenie w ten sposób zagrożenia dla swojego życia i zdrowia. Zaskarżone orzeczenie oparte zostało zatem o ustalenia faktyczne stojące w sprzeczności ze wskazanymi przez samego oskarżonego przyczynami podjęcia decyzji o umieszczeniu pokrzywdzonych w izbie wytrzeźwień. Co więcej, nie zwrócił Sąd Rejonowy uwagi na okoliczność, iż wedle protokołów doprowadzenia osoby w celu wytrzeźwienia do zaistnienia przyczyn umieszczenia pokrzywdzonych w izbie wytrzeźwień dojsć miało w miejscu przeprowadzonej interwencji, a to w P. przy ulicy (...). Z ustaleń faktycznych sądu wynika natomiast, że do podjęcia decyzji o przewiezieniu pokrzywdzonych do izby wytrzeźwień doszło już po zdarzeniach, które także wedle poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń rozegrały się na komendzie policji w P.. Nie do przyjęcia jest przy tym w kontekście skazania za stosowanie przemocy wobec zatrzymanych pokrzywdzonych stwierdzenie Sądu Rejonowego, że powodem decyzji o ich przewiezieniu do izby wytrzeźwień pozostawał „brak współpracy” pokrzywdzonych z policją. Takie natomiast stwierdzenie znalazło się pośród poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. Pamiętać przy tym jeszcze trzeba, że przyczyny umieszczenia osoby w izbie wytrzeźwień związane być mają z jej stanem nietrzeźwości, stanowiąc jego konsekwencję. Gdy zaś do utraty orientacji w zakresie miejsca i czasu dojsć miało na skutek zachowania

osób trzecich (bicia pokrzywdzonych i użycia wobec nich gazu), wówczas efektem powinno pozostawać udzielenie takim osobom pomocy w inny sposób. Trudno nadto przyjąć, by tylko z powodu nietrzeźwości pokrzywdzonych wyrażającej się w wynikach 0,66 mg/l oraz 0,45 mg/l upatrywać przyczyn utraty przez nich orientacji co do czasu i miejsca. Jako przyczynę umieszczenia pokrzywdzonych w izbie wytrzeźwień podał jeszcze Sąd Rejonowy groźbę samookaleczenia wypowiedzianą przez pokrzywdzonych, której oskarżeni nie wskazali jako podstawy decyzji o umieszczeniu pokrzywdzonych w izbie wytrzeźwień.

Powracając jeszcze do kwestii czasu i miejsca w których doszło stwierdzenia przez oskarżonych funkcjonariuszy policji konieczności przewiezienia pokrzywdzonych do izby wytrzeźwień zwrócić trzeba nadto uwagę na fakt, iż w sytuacji, gdyby istotnie do zaistnienia przyczyn podjętej przez oskarżonych decyzji o umieszczeniu pokrzywdzonych w izbie wytrzeźwień doszło w miejscu i czasie interwencji przy ulicy (...), wówczas niecelowym wydaje się przewożenie pokrzywdzonych na komendę policji, gdzie dojsć miało wedle ustaleń tego samego sądu do pobicia pokrzywdzonych przez oskarżonego D. R. (1). Wbrew sugestii apelacji prokuratora (k. 1010 in fine), zatrzymanie Ł. C. i M. S. (1) podczas interwencji przy ulicy (...) nie pozostawało związane z wolą umieszczenia ich w izbie wytrzeźwień, lecz stanowiło rutynowe procesowe, związane z wykroczeniem lub przestępstwem, zatrzymanie osoby. Gdyby było inaczej, wówczas przywołane w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego sporządzenie odpowiadającego obowiązującym przepisom protokołu doprowadzenia osoby w celu wytrzeźwienia stanowiłoby realizację obowiązków funkcjonariuszy i nie pozbawiało pokrzywdzonych przysługujących im w tym względzie uprawnień. Analiza okoliczności sprawy w tym aspekcie pozwala na wniosek, iż czynność zatrzymania pokrzywdzonych przez oskarżonych nie pozostawała związana wyłącznie z zamiarem ich doprowadzenia do izby wytrzeźwień. Po pierwsze, gdyby istotnie tak było wówczas niecelowym pozostawałoby przewożenie pokrzywdzonych do komisariatu policji, zwłaszcza, że nie spędzili tam krótkiej chwili. Po drugie, okoliczności niniejszej sprawy dają podstawy do oceny, że zatrzymanie pokrzywdzonych związane było z przyczyną interwencji policji, a to zdarzeniem w postaci kradzieży, która uruchomiła dalszy ciąg zdarzeń. Po trzecie wreszcie pamiętać trzeba, że pomimo pozostania w izbie wytrzeźwień pokrzywdzeni zgodnie z zapisami protokołów ich doprowadzenia w celu wytrzeźwienia pozostali ciągle do dyspozycji KMP w P., z czym pozostawało także związane ich przetransportowanie do miejsca zamieszkania następnego dnia przez funkcjonariusza policji. Nie ulega zatem wątpliwości, że wobec pokrzywdzonych faktycznie zastosowano zatrzymanie.

Choć zatem wywiedziona przez prokuratora apelacja do kwestii niesporządzenia protokołu zatrzymania pokrzywdzonych się nie odnosi, sąd odwoławczy rozpoznając wniesioną na niekorzyść oskarżonych apelację uznał, iż utrzymanie w tym względzie zaskarżonego orzeczenia uniewinniającego oskarżonych D. R. (1) i D. B. od popełnienia zarzuczonego im czynu z art. 231 § 1 k.k. byłoby rażąco niesprawiedliwe (art. 440 k.p.k.) wobec postawionego im zarzutu niedopełnienia obowiązku sporządzenia protokołu zatrzymania. Zupełnie nieprzekonująca pozostaje przy tym argumentacja Sądu Rejonowego przywołana na uzasadnienie wyroku uniewinniającego oskarżonych w tym względzie. Niesporządzenia tego protokołu nie może przecież usprawiedliwiać powołana przez Sąd Rejonowy okoliczność w postaci braku pewności oskarżonych przed umieszczeniem pokrzywdzonych w izbie wytrzeźwień, czy zachowanie w związku z którym zostali pokrzywdzeni zatrzymani stanowi przestępstwo, czy też wykroczenie. Z jednej ze sporządzonych w związku ze zdarzeniem notatek służbowych wynika (k. 13), iż pokrzywdzony J. N. nie był zainteresowany ściganiem i ukaraniem sprawców czynu w związku z którym doszło do zatrzymania pokrzywdzonych. Warto także zauważyć, że w notatnikach służbowych oskarżonych nie wspomniano o dokonany zatrzymaniu pokrzywdzonych.

Sporządzenie protokołu zatrzymania pokrzywdzonych do wytrzeźwienia nie zapewniało zatrzymanym realizacji wszystkich przysługujących im uprawnień jako osób zatrzymanych w trybie procesowym (ewentualnie postępowania w sprawach o wykroczenia). Czynność zatrzymania jako ingerencja w jedną z podstawowych wolności nie bez przyczyny obwarowana pozostaje formalizmami zapewniającymi realizację przez zatrzymanego przysługujących mu uprawnień. Jednym z nich pozostaje konieczność poinformowania pokrzywdzonego o przyczynach zatrzymania, które to przyczyny zamieszczane zostać muszą również w protokole zatrzymania. Prawem zatrzymanego pozostaje też uzyskanie informacji w kwestii przyczyny zatrzymania. W protokole tym wskazany być powinien czyn zabroniony w związku z którym doszło do zatrzymania. Zatrzymany ma także prawo złożenia oświadczenia, którego treść umieszcza

się w protokole. Wskazanie w tym protokole dokładnego czasu zatrzymania umożliwia kontrolę, czy zatrzymanie nie przekroczyło określonego przepisami prawa czasu jego trwania. Z przeprowadzonym prawidłowo zatrzymaniem związana pozostaje także możliwość skorzystania przez pokrzywdzonego z jego uprawnień w postaci kontaktu z osobą najbliższą, obrońcą, a przede wszystkim z uprawnienia do wniesienia zażalenia na zatrzymanie pouczenie o którym znajduje się również w protokole zatrzymania. Kwestia badania zasadności i legalności umieszczenia w izbie wytrzeźwień odnosi się do zupełnie innej sfery niezależnej od zasadności i prawidłowości zatrzymania którego podstawy określone zostały w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia i kodeksie postępowania karnego. Realizacja uprawnienia do składania zażalenia na doprowadzenie do izby wytrzeźwień nie wyczerpuje uprawnienia do zażalenia na zatrzymanie w trybie procesowym. Brak protokołu zatrzymania pozbawił nadto organy postępowania w niniejszej sprawie dowodu pozwalającego na weryfikację, czy w czasie ich zatrzymania pokrzywdzeni mieli obrażenia ciała, czy też nie. Inną rzeczą pozostaje ocena stopnia społecznej szkodliwości ograniczonego wyłącznie do zaniechania sporządzenia protokołu zatrzymania czynu na tle konkretnych okoliczności sprawy (zasadności czynności zatrzymania, woli korzystania przez stronę z uprawnień przysługujących jej w związku z zatrzymaniem, czy też znaczenia okoliczności potwierdzonych protokołem). Ocena ta zależeć będzie również od ustaleń faktycznych sądu w kwestii pozostałych z okoliczności zdarzenia.

W świetle powyższych okoliczności zaskarżony wyrok należało uchylić również w zakresie w jakim uniewinnieni zostali oskarżeni D. R. (1) i D. B. od popełnienia przestępstwa zarzuconego im w punkcie I aktu oskarżenia.

Apelacja prokuratora okazała się trafna także w części w której podważała zaskarżony wyrok uniewinniający oskarżonych K. K. i D. R. (1) od popełnienia czynu zarzuconego im w punkcie IV aktu oskarżenia. Z ustaleń faktycznych poczynionych w tym względzie przez Sąd Rejonowy wynika, iż oparte zostały one głównie o wyjaśnienia oskarżonych, w szczególności oskarżonego K. K., bowiem oskarżony D. R. (1) ograniczył się w tej części do potwierdzenia wyjaśnień współoskarżonego. Z wyjaśnień tych wynika, że podczas interwencji Z. D. był agresywny wobec funkcjonariuszy policji, którzy bronili się przed znacznie większym od nich pokrzywdzonym. Rzecz jednak w tym, że opis interwencji wskazany przez oskarżonych nie odpowiada obrażeniom ciała doznany przez uczestników zdarzenia, w tym w szczególności pokrzywdzonego. Z wyjaśnień tych wynika, że Z. D. kilkakrotnie przewrócił K. K. na ziemię, były momenty w których leżał na każdym z funkcjonariuszy, kopał każdego z nich. Interweniujący przewracali się także na różne przedmioty, „młotki, krzeselka, wiaderka”. Raz Z. D. leżał na jakichś przedmiotach, innym razem oni leżeli. Z wyjaśnień tych wynika zatem, że obydwie strony zajścia (funkcjonariusze i Z. D.) narażone były podczas zdarzenia na doznanie obrażeń ciała w tych samych, bądź zbliżonych warunkach, na skutek przewracania się na przedmioty znajdujące się w pomieszczeniu, a wręcz to oskarżeni narażeni byli na doznanie większej ilości obrażeń ciała bowiem kopani byli przez Z. D., który przewracał ich, a w niektórych momentach zdarzenia leżał na każdym z nich. Tymczasem porównując obrażenia ciała doznane przez oskarżonych (stłuczenia podudzia prawego w przypadku każdego z nich, a dodatkowo rana tłuczona wargi dolnej i stłuczenie okolicy żuchwy) oraz pokrzywdzonego (liczne krwinki podskórne, krwiak okularowy oka lewego, liczne linijne krwinki powłok brzucha przedniej powierzchni, krwinki okolic łędźwiowych, krwinki okolicy kolana prawego, przedramienia lewego i ramienia prawego) nie trudno zauważyć, że gdyby obrażenia uczestników zdarzenia powstały w efekcie zbliżonego mechanizmu (przewracania na znajdujące się w pokoju przedmioty), wówczas także i oskarżeni posiadaliby podobne obrażenia ciała. Tymczasem dysproporcja pomiędzy tymi obrażeniami pozostaje znacząca. Co więcej, to oskarżeni mieli, poza przewracaniem się na przedmioty, doznawać dodatkowo obrażeń ciała w konsekwencji rzucania się na nich, ich przewracania oraz kopania przez pokrzywdzonego. Oceniając zgromadzone dowody Sąd Rejonowy pominął powyższe okoliczności nie konfrontując zupełnie wyjaśnień oskarżonych w oparciu o które poczynił ustalenia faktyczne w zakresie przebiegu zdarzenia z obrażeniami ciała doznanyymi przez poszczególnych uczestników zdarzenia.

Sąd Rejonowy uznał wyjaśnienia K. K. za wiarygodne w całości. Nie uznał natomiast za dowód miarodajny dla czynienia tych ustaleń opinii biegłego lekarza. Ocena dowodów przeprowadzona przez sąd w tym względzie pozostaje niekonsekwentna. W wyjaśnieniach oskarżonego nie wskazuje on poza momentem wytrącenia pokrzywdzonemu noża z ręki, na użycie przez funkcjonariuszy pałki służbowej. W żadnym fragmencie opisu zdarzenia za wyjątkiem momentu wytrącenia noża z ręki pokrzywdzonego fakt użycia pałki służbowej się nie pojawia. Tymczasem w ustaleniach

faktycznych Sądu Rejonowego znalazło się ustalenie, iż podczas zdarzenia oskarżeni „używali pałek służbowych, próbując w ten sposób skłonić pokrzywdzonego do zaprzestania czynnego oporu” (k. 980). Ustalenie takie mogłoby wynikać z opisanego przez biegłego Z. O. mechanizmu doznania obrażeń przez pokrzywdzonego, lecz opinię tę Sąd Rejonowy zdyskwalifikował. Odnosząc się do tych okoliczności Sąd Rejonowy powołał się jednocześnie na opinię biegłego R. H. wskazując, iż biegły ten nie wykluczył doznania przez pokrzywdzonego obrażeń ciała w efekcie przewracania się na przedmioty. Niezależnie od tego, że w sytuacji, gdy zarówno pokrzywdzony, jak i oskarżeni przewracali się mieli podczas tego samego zdarzenia o te same przedmioty, wówczas doznane przez nich obrażenia ciała winny pozostawać zbliżone, o czym była już mowa w niniejszym uzasadnieniu, z opinii biegłego H. poza powołanym przez sąd pierwszej instancji stwierdzeniem wynika także, że część z obrażeń pokrzywdzonego powstała bez wątplenia od uderzeń pałką służbową. Wyjaśnienia oskarżonego K. K. odpowiedzi na okoliczności powstania tych obrażeń nie dają, tymczasem to właśnie zadawanie uderzeń tym narzędziem stanowi w przekonaniu sądu odwoławczego najistotniejszy element postawionego oskarżonym zarzutu.

Nie odmawiając zupełnie racji twierdzeniom Sądu Rejonowego odnoszącym się do oceny relacji świadków Z. D., F. D. i M. D. wskazać trzeba, że wyrok uniewinniający oparł Sąd Rejonowy o ustalenie, iż to oskarżeni zaatakowani zostali jako funkcjonariusze policji przez pokrzywdzonego, a w efekcie ich zachowanie uznaje sąd za stanowiące uprawnione użycie środków przymusu bezpośredniego podjętego w celu odparcia ataku pokrzywdzonego na oskarżonych. Dyskredytuje przy tym stanowiące podstawę postawienia oskarżonym zarzutów dowody w postaci zeznań świadka J. S. oraz opinii biegłych, w tym w szczególności biegłego Z. O., choć dowody te prowadzić mają zdaniem oskarżyciela do wniosku o przekroczeniu przez oskarżonych uprawnień. Dyskwalifikując w części zeznania świadka S. Sąd Rejonowy odmówił mu uprawnienia do wyciągania określonych wniosków w kwestii zaobserwowanych przez siebie okoliczności. Zapomina jednak Sąd Rejonowy, że jest świadkiem lekarzem i choćby z tej racji, nawet nie będąc biegłym, lecz posiadając wiadomości specjalne nie pozostaje przekroczeniem jego roli procesowej wskazanie przez takiego właśnie świadka mechanizmu, w który w jego przekonaniu jako lekarza osobiście obserwującego obrażenia ciała pokrzywdzonego i przeprowadzającego z nim wywiad doprowadził do powstania obrażeń ciała pokrzywdzonego. Z faktu, iż osobiście jako lekarz obserwował świadek obrażenia ciała doznane przez pokrzywdzonego nie można wyprowadzić przyczyny dyskwalifikacji jego twierdzeń odnośnie mechanizmu powstania obserwowanych przez świadka obrażeń ciała. W zakresie zaś samych spostrzeżeń relacja świadka nie została zdyskwalifikowana przez sąd. Wynika z niej natomiast, że ciało pokrzywdzonego było w opisie świadka zmasakrowane, podłużne linijne ślady znajdowały się na całym tułowie pokrzywdzonego oraz kończynach, z przodu i z tyłu. Wedle słów świadka, przez 23 lata pracy nie widział on tak metodycznie pobitego człowieka. Wyjaśnił jednocześnie świadek z jakich powodów pobicie pokrzywdzonego uznał za metodyczne.

Nieprzekonująca pozostaje także ocena jako wadliwej, wewnętrznie sprzecznej i opartej na niepełnym materiale dowodowym opinii biegłego Z. O.. Z opinii tej wynika, iż obrażenia pochodzące od pałki policyjnej, a znajdujące się na brzuchu pokrzywdzonego powstać mogły wyłącznie podczas zadawania ciosów pokrzywdzonemu obezwładnionemu bądź nieprzytomnemu, w innym bowiem wypadku naturalnym odruchem pokrzywdzonego pozostawałoby skulenie ciała zapobiegające możliwości zadawania licznych ciosów w brzuch. Ma pełną rację apelujący prokurator gdy twierdzi, że w sytuacji, kiedy Sąd Rejonowy zdyskwalifikował opinię biegłego w kwestii opisanego przez niego mechanizmu doznania przez pokrzywdzonego tak istotnych dla oceny zachowania oskarżonych obrażeń, jak liczne krwiaki linijne powłok brzucha, w który zadawanie ciosów pałką nie jest dopuszczalne, winien sąd na okoliczność mechanizmu powstania tych obrażeń dopuścić dowód z opinii innego biegłego. Oczywiście sam fakt powstania obrażeń ciała pochodzących od uderzenia pałką służbową w miejscu wobec którego pałka ta nie mogła zostać stosowana nie wyklucza, że ciosy pałką w brzuch mogły zostać zadane w okolicznościach usprawiedliwiających funkcjonariuszy, lecz okoliczności takich w wyjaśnieniach swoich oskarżeni nie zaprezentowali. Wobec nieuwzględnienia przez orzekający w pierwszej instancji sąd powyższych okoliczności konkluzja tego sądu o działaniu oskarżonych w ramach przysługujących im uprawnień i obowiązków pozostaje przedwczesna. W realiach niniejszej sprawy samo tylko ustalenie, że pokrzywdzony Z. D. stawiał czynny opór wobec podejmowanych co do niego czynności służbowych funkcjonariuszy policji nie uprawnia jeszcze do przyjęcia, że do popełnienia przestępstwa zarzuconego oskarżonym K. K. i D. R. (1) nie doszło.

Nie przesądzając zatem w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy stwierdzić należy, że uchybienia powyżej wskazane skutkować musiały uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Ponownie rozpoznając sprawę będzie sąd musiał powtórzyć postępowanie dowodowe w całości, o ile nie dostrzeże konieczności przeprowadzenia postępowania w zakresie szerszym. Prowadząc postępowanie baczyl będzie, by wyjaśnione zostały wszechstronnie okoliczności niniejszej sprawy, zwłaszcza kwestie zarysowane wyżej istotne dla jej rozstrzygnięcia. Oceniając zgromadzone dowody nie pominie nadto sąd żadnej z istotnych okoliczności, która z dowodów tych będzie wynikać poddając ocenie wszystkie z nich w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu. W pisemnym uzasadnieniu, o ile takowe będzie musiał sporządzić, odniesie się sąd do wszystkich dowodów, zarówno przemawiających na niekorzyść oskarżonych, jak i dla nich korzystnych. Właściwie zgromadzony przez Sąd materiał dowodowy powinien być poddany rzetelnej ocenie, przy zachowaniu zasad swobodnej oceny dowodów i logicznego rozumowania oraz uwzględnieniu wskazań doświadczenia życiowego.